

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATAI

Miesięcznie Mk. 18.—, Kwartałnie Mk. 39.—, Za odno-
szenie dopłaca się Mk. 2.— miesięcznie.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 18.00. Kwar-
tałnie 54.00. Zagranicą Mk. 25.— miesięcznie.

Cena numeru pojedynczego 60 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi:
Piotrkowska 106. Telefon 199.
Telefon w Warszawie 609.

OGŁOSZENIA:

Zwyczajne: 1.50 fen. za wiersz petirowy jednoszpaltowy.
Drobne: 30 fen. za wyraz, najmniej 3.00 Mk. Zagubione do-
kumenty Mk. 2.00. Poszukiwane pracy 20 fen. wyraz
Nadesłane: przed tekstem 5.— Mk., w tekście 7 Mk., po tek-
ście 3.00 fen. za wiersz petirowy (str. 4 szp.)
Nekrologi: 2.50 Mk za wiersz petirowy (str. 4 szp.)
Ogłosz. zaręczynowe i zaślubinowe po Mk. 100.— po tekście
Za terminowy druk ogłoszeń i ofiar adm. nie odpowiada.

Pierwszorzędna Cukiernia Zadeusza Szaniawskiego

Łódź, ulica Piotrkowska, róg Nawrot.

Rendez-vous najwytworniejszej publiczności.

Poleca: czekoladki, cukry, marmeladki i t. p. **Ozdobne bombonierki.**
Ceny przystępne.

Casino

Dziś i dni następnych.

„KLUB BOCIANÓW”

Satyryczna farsa w 6 wielkich aktach
na temat zmniejszającej się liczby narodziń.

Początek ostatniego programu punktualnie o 8.30.

Ogłoszono dzisiaj w mieście
„Skrócony termin jest niewieście
Każda ma dać chłopców — 200”.
By wykonać rozkaz nowy
Zapraszamy białogłowy,

Na film cudny, wyborowy.
Prosim także zacnych panów
Wszystkich klas i wszystkich
stanów
Na niezwykle „Klub bocianów”.

Ostrzeżenie.

Przypomina się poraz ostatni, że wszystkie samochody i motocykle zarówno prywatne, jak i należące do instytucji państwowych lub municypalnych, mają być zarejestrowane w Dowództwie Wojsk Samochodowych (Piotrkowska № 77).

Termin zgłoszenia upływa dziś, t. j. dnia 5-go marca. Każdy samochód lub motocykl, spoikany po dniu 5-go marca bez numeru, wydanego przez Dowództwo Wojsk Samochodowych G. O. Ł., będzie przez Policję Samochodową aresztowany, bez względu na posiadanie z innych źródeł legitymacje. —

STENCEL m. p.

Porucznik i P. O. Dowódcy.

3643—1

Pasy skórzane, parczane,
Balata i z sierści wielbłądziej

3036—5

poleca

Dom Handlowy „Anglopol” Warszawa,
Trębacka 13
telef. 118-51

Od wydawnictwa.

Od dnia dzisiejszego, po zlikwidowaniu częściowego strejku roznościcieli, „Głos Polski” doszarczany już będzie normalnie wszystkim prenumeratorom.

Jednocześnie, ze względów natury technicznej, administracja pisma widzi się zmuszoną zaniechać pobierania należności za prenumeratę drogą inkasowania kwitów przez roznościcieli. Prenumeratorzy proszeni są o wpłacanie należności za prenumeratę bezpośrednio do administracji. W celu zapobieżenia przerwie w odnoszeniu gazet, prenumerata, zarówno zaległa, jak i za miesiąc marzec, winna być wpłacona najpóźniej do 11 marca. Tym z prenumeratorów, którzy do dnia tego należności za prenumeratę nie uiszcza, zostanie wstrzymane odosłanie pisma do domów.

Lekarz Dentysta
Lewita-Fuchs
ul. Piotrkowska 50

przyjm. od godz. 10 do 2 i od 4 do 7.

Poszukiwany

młody pracownik biurowy.

(chrześcijanin) z odpowiednimi kwalifikacjami i praktyką. Oferty do Adm. „Głosu” — X. V.

Walki z bolszewikami na całym froncie.

Komunikat szefa sztabu generalnego
Z dnia 4 marca.

Front litewsko-białoruski:

Atak nieprzyjacielski na odcinku Dziśny został po dłuższej walce odparty.

W okolicy Pauli utarczki z podsuwającymi się oddziałami bolszewickimi.

Na odcinku poleskim nieprzyjaciel gromadził już od dłuższego czasu znaczne siły; przeprowadzwszy w ostatnich dniach energiczne wywiady, przeszedł dnia wczorajszego do planowo przygotowanego ataku. Kolumny bolszewickie uderzyły jednocześnie na nasze stanowiska na północ i południe od Prypeci, kierując główne uderzenie na Skrygałów. Z niezwykle zaciętością prowadzone przez cały dzień ataki napotykały jednakże wszędzie na skuteczny opór naszych wojsk, które przechodząc niejednokrotnie do kontrataku, zadały nieprzyjacielowi ciężkie straty.

Front wołyński:

Na odcinku Nowogrodu Wołyńskiego, Rochaczów-Baranówka i pod wsią Kuko oddziały nieprzyjacielskie, zbliżające się do naszych stanowisk, zmuszone były ogniem karabinów maszynowych do cofnięcia się na wschód.

Front podolski.

Po silnem przygotowaniu artyleryskim, zaatakowały znaczne siły nieprzyjacielskie nasze placówki na wschód od Konstantynowa. Atak odparto. W różnych miejscach frontu podchodzące do naszych pozycji patrole bolszewickie — konne i piesze, odpędzone zostały strzałami naszych placówek. Ogniem artylerji zmuszony został do odwrotu pociąg pancerny nieprzyjacielski, podjeżdżający do Derazni.

Zastępca szefa sztabu generalnego
Kuliński, pułkownik.

Sprawozdanie gen. Massenetta.

Paryż, 4 marca. (PAT). Havas. Komisja dla spraw zagranicznych w Izbie deputowanych pod przewodnictwem p. Bactou wysłuchała sprawozdania generała Massenetta, przybyłego z Polski. Gen. określił sytuację wojskową Niemiec, Polski, Rosji i państw graniczących z Rosją. Następnie komisja obradowała nad sytuacją na wschodzie i postanowiła zreorganizować ekspedycje francuskie w obcych krajach.

Paryż, 4 marca. (PAT). Havas. General Massenet złożył przed Komisją spraw zagranicznych raport o stanie armji polskiej. Armja polska jest dobrze wyszkolona i ożywiona duchem bojowem. To doskonałe wojsko jest jeenak złożone z rozmaitych elementów, zależnie od prowincji byłych zaborów niemieckiego, rosyjskiego i austriackiego. Gen. Massenet wskazał na zwyciężenie Ukrainy w obecnej chwili i doradzał reorganizację armji ukraińskiej w porozumieniu z pozostałymi państwami Europy wschodniej.

Żądania Litwy.

Gdańsk, 4 marca. (P. A. T.) „Danziger Neueste Nachrichten” donoszą, że przedstawiciele ententy w Kownie zwrócili się do rządu litewskiego z zapytaniem, na jakich warunkach zawarłby z Polską konwencję wojskową, zwróconą przez ołów Rosji sowieckiej. Rząd litewski podał następujące warunki:

- 1) Polska uzna niezawisłość Litwy ze stolicą Wilnem.
- 2) Polska po zawarciu konwencji wyda swoje wojska za linję demarkacyjną, oznaczoną przez marszałka Pocha.

3) Natychmiast po podpisaniu konwencji odda Polska Litwie Wilno oraz terytorja, położone na południe od Dźwiny, na wschód od Wilejki i północ od Lidy.

4) Polska zawrze z Litwą układ w sprawie administracji terytorjów litewskich, które pozostaną dalej pod panowaniem Polski.

5) Wszystkie układy, zawarte między Litwą i Polską, podlegać będą kontroli i ochronie Ligi narodów.

Odezwa rabina tarnopolskiego.

Cieszyn, 4 marca. (PAT). „Dziennik Cieszyński” donosi, że rabin tarnopolski, dr. Samuel Aron Taubeles, były rabin w Skoszowie na Śląsku Cieszyńskim, zwrócił się do żydów zamieszkałych na obszarach plebiscytowych Śląska Cieszyńskiego z odezwą, w której powiada, że zbliża się rozstrzygająca chwila przyłączenia Śląska do Polski lub do Czech. Ani na chwilę nie wątpi, że 5000 żydów w Bieisku, we Fryszacie półtora tysiąca, w Bodumieniu 200, w Orłowej 1000, w Skoczowie i Cieszynie 3000, przybyłych prawie wyłącznie z Małopolski odda swe głosy z przekonania i serca za Rzeczpospolitą polską.

Prawie wszyscy — pisze rabin — władacie polskim językiem, przestaniecie więc, jak za czasów austriackich, dawać się używać dla polityki obcej, idźcie za głosem sumienia, usuniecie język niemiecki z domów modlitwy i zborów wyznaniowych, z waszych ambon niech zabrzmie owo polskie.

W końcu odezwa wzywa żydów do zgodnego współdziałania z narodem, z którym opatrzność złączyła jego losy.

Nowy podstęp niemiecki na Górnym Śląsku.

Kraków, 4 marca. (PAT.) Sekretarjat obrony kresów zachodnich donosi, że władze państwowe pruskie na Górnym Śląsku wysyłają do poszczególnych osób wezwania do zjawienia się w urzędzie landrata, celem podania szkód poniesionych podczas powstania polskiego. Jest to oszustwo i próba przekupstwa plebiacytowego. Władze niemieckie chcą pozyskać ludność przez wzbudzenie w niej nadziei, że w razie przyłączenia Śląska do Prus rząd wypłaci im znaczne odszkodowania wojenne za szkody poniesione przez ludność niemiecką wskutek powstania. — Jak wiadomo, podczas powstania jedynie

oddziały niemieckie posiadały artylerję i celowo ostrzeliwały obazary, na których odbywały się działania wojenne.

Żywność dla Śląska.

Bytom, 4 marca. (PAT.) Z Hamburga donoszą, że transport żywności z Ameryki dla Górnego Śląska znajduje się w drodze do portu Szczecińskiego, skąd będzie spławiany Odrą do Śląska.

„Kaków”.

Gdańsk, 4 marca. (PAT.) Dzisiaj przybył tu z kolei trzeci okręt Polskiego Towarzystwa Żeluzi „Kaków” z ładunkiem 15 tys. 418 worków mąki, tysiąc 700 skrzyń mleka skondensowanego, 350 skrzyń obuwia, 350 bal bawełny oraz 12 lokomotyw, przeznaczonych dla Polski.

Z bolszewickiej Rosji.

Posiedzenie historyczne w Moskwie.

Jak rząd sowiektów postanowił 25 stycznia zaproponować Polsce rokowania pokojowe. — Litwinow i Radek przedstawili położenie Europy. — Lenin oświadczył, że komunizm powinien skończyć wojnę, aby rozpocząć produkcję.

Warszawski korespondent paryskiego „Matina” podaje treść interesującego raportu, przywiezionego do Warszawy dnia 18 lutego przez specjalnego kurjera z Moskwy, a przedstawiającego przebieg szczególnie doniosłego posiedzenia rządu sowiektów, na którym to posiedzeniu postanowiono wysłać do Polski propozycje pokojowe.

Decyzja ta — pisze „Matin” — została powzięta po przeczytaniu raportu Finkelsteina-Litwinowa, przysłanego z Kopenhagi i po wysłuchaniu eksposé Radka-Sobelsena, który przez Polskę i front rosyjsko-polski powrócił do Moskwy.

Oprócz szefów rządu sowieckiego, Lenina, Trockiego-Bronsteina, Cziczerina, liczne osobistości bolszewickie i pół-bolszewickie, a nawet technicy, nie należący oficjalnie do partii komunistycznej, wzięli udział w tych historycznych obradach.

Raport Litwinowa streszczał się w wyrażeniu opinii, że stanowisko rządów koalicyjnych czyni koniecznym uzynienie ze strony Rosji kroku pokojowego wobec Polski.

Co się tyczy Radka, to przyszedł on do tego samego wniosku, po przedstawieniu położenia spartakusowców w Niemczech. Zdaniem Radka nie należy spodziewać się przed wpływem dwóch lat zwycięstwa komunistów niemieckich. Przywódca tej partii są zwolennikami polityki wyczekiwania i uważają ofensywę przeciw Polsce za niewłaściwą, ponieważ ta, nawet w razie zwycięstwa, nie mogłaby sprowadzić w Niemczech zmiany korzystnej dla bolszewizmu.

Z kolei mówili tacy, jak Czurupa — komisarz transportów, Rykow — komisarz węglowy, generał Poliwanow — właściwy kierownik czerwonych armii, zabierali głos. Przedstawili oni nieszczególnie położenie Rosjan na froncie polskim.

Martow, przywódca mienszewików międzynarodowych, okazał się stanowczym zwolennikiem rozpoczęcia rokowań pokojowych.

W tym momencie Lenin wygłosił długą mowę, w której wskazał, iż istnieje dla komunizmu konieczność zakończenia wojny, aby wejść w okres produkcji.

— Powinniśmy — oświadczył Lenin — zacząć tworzyć i pracować, powinniśmy pokazać Rosji i całemu światu, że bolszewizm, który spał się dobrze na polach bitew, potrafi także stworzyć cuda w dziedzinie ekonomicznej i socjalnej. Jesteśmy jeszcze daleko od naszego ideału socjalistycznego i ażeby go osiągnąć trzeba zacząć od złożenia broni.

Ale ten punkt widzenia, który autor

tego raportu nazwał idealistycznym, był silnie zwalczany przez przedstawicieli innych tendencji.

Dzierżyński, kierownik „czterydziestki”, okazał się stanowczym wrogiem zawarcia pokoju, mogącego spowodować spontaniczną demobilizację, podobnie jak to się stało po pierwszej rewolucji i pokoju brzeskim.

Ten punkt widzenia jest reprezentowany przez większość nowej nadzwyczajnej biurokracji „nadzwyczajnej”, stworzonej przez rząd sowiektów. Ludzie ci, komisarze nadzwyczajni, policjanci, kaci czują, że władza ich będzie trwała tak długo, jak długo toczy się wojna. Czynią oni zatem wysiłki, aby wszelkimi środkami i argumentami przeszkodzić w zawarciu pokoju.

Ale jeszcze trzecia grupa — bardzo wpływowa — jest również wrogiem pokoju. Są to mianowicie Niemcy i ich reprezentanci w Rosji. Nie idzie tu jednak o Niemców, sympatyzujących istotnie z bolszewizmem. Ci, według relacji Radka, są raczej zwolennikami polityki pokojowej. Reakcjoniści niemieccy są tymi, którzy popychają sowieki do wojny z Polską. Są oni silnie usadowieni w Rosji. Agenci ich stanowią prawie wyłącznie cały personel techniczny nowej armii rosyjskiej.

Co więcej korzystają oni z wielkiego wpływu politycznego, wywieranego za pośrednictwem polityków bolszewickich, którzy od początku wielkiej wojny przejęli ich sprawę.

Najbardziej znanym z pośród tych agentów jest Stiektów (prawdziwe nazwisko: Nachamkes). Otóż ten Nachamkes również wygłosił na posiedzeniu 25 stycznia gwałtowną mowę przeciw rozpoczęciu rokowań pokojowych z Polską.

Trocki zachowywał w ciągu całej tej dyskusji wielką rezerwę i mimo gwałtownej opozycji tych, których autor raportu nazywa „zawodowymi terrorystami” i Niemców, propozycję, przemawiającą za bezpośrednim przesłaniem Polsce propozycji pokojowej, została słabą większością przyjęta.

Rada Najwyższa za pokojem z Rosją.

Paryż, 4 marca. (PAT.) Havas. „Temps” wobec propozycji ze strony angielskiej, by Rada Najwyższa sformułowała zasady odbudowy ekonomicznej Europy, porusza projekt zamieszczenia w deklaracji Rady Najwyższej astępu, wzywającego kraje graniczące z Rosją, do zawarcia pokoju z rządem sowieckim.

„Temps” zauważa, że takie stanowisko zajęte w marcu, nie zgadzałoby się ze stanowiskiem zajętym w lutym.

Stanowisko Francji w sprawie rosyjskiej.

Paryż, 4 marca. (PAT.) Havas. „Petit Parisien” donosi, że rząd francuski nie zmienił swej polityki względem Rosji sowieckiej i państw pogranicznych, które będą rokowały z Rosją, lecz nie będzie się upierał przytem, by nie zawierały pokoju z bolszewikami.

granicznych Izby gmin uchwaliła rezolucję, domagającą się natychmiastowej rewizji traktatu pokojowego z Austrią.

Przed wyborem prezydenta St. Zjednoczonych.

Wiedeń, 4 marca (PAT.) W.B.K. donosi z Nowego Jorku: Sekretarz ministerstwa sprawiedliwości, Palmer, przyjął kandydaturę na prezydenta, ofiarowaną mu przez partię demokratyczną.

Anglja chce pomóc Niemcom.

Paryż, 4 marca. (PAT.) Nowomianowany ambasador angielski w Waszyngtonie, sir Auckland Goodes oświadczył

w rozmowie z korespondentem londyńskim dziennika „Chicago Tribune”, że Anglja zaznaczyła na konferencji pokojowej konieczność dopomożenia Niemcom, celem podniesienia ich zdolności wytwórczej. Niemcy otrzymać mają pożyczkę, która pozwoli im wypełnić przyjęte na się zobowiązania.

Rewolucja w Portugaliji?

Paryż, 4 marca. (PAT.) Havas. „Petit Parisien” podaje z zastrzeżeniem depeszę z Londynu o wybuchu rewolucji w Portugaliji, mająca na celu zaprowadzenie rządu sowiektów.

Przed nowym strejkem we Francji.

Paryż, 4 marca. (PAT.) Havas. Ponieważ dyrekcje kolei francuskich usunęły wielu pracowników za strejk, przedstawiciele paryskiego syndykatu pracowników postanowili na posiedzeniu odbytem w gmachu giełdy pracy powołać wszystkich pracowników kolejowych do gotowości rozpoczęcia ponownego strejku, jeżeli dymisja udzielona za strejk będzie utrzymana w mocy.

Rozruchy w Medjolanie.

Berlin, 4 marca. (PAT.) „Voessische Zeitung” donosi z Lugano, że w Medjolanie przyszło na zebraniu snarehistów do starć między robotnikami, a zandarmerją. Kilku ciężko rannych robotników zmarło w szpitalu, wskutek czego ogłoszono w Medjolanie 24 godzinny strejk generalny.

Telefon bez drutu.

Warszawa, 4 marca. (PAT.) Iskrowo z Wiednia: „Berlinerpost” pisze, że w ostatnich dniach Towarzystwo skcyjne Lorena przeprowadziło próby rozmowy telefonizacyjnej bezdrutowej pomiędzy Berlinem a Karlsborgem, odległych od Berlina o 700 kilometrów. Próba wypadła wspólnie. Równocześnie donoszą z Moskwy,

że tamtejsza stacja iskrowa rozmowę tę zanotowała. Odległość między Moskwą a Berlinem wynosi 1700 kilometrów. Z Krakowa donoszą, że na tamtejszej stacji również słyszano tę rozmowę. Odległość między Krakowem a Berlinem jest ta sama co między Berlinem a Karlsborgem.

Zamach terrorystyczny w Budapeszcie.

Wiedeń, 4 marca. (PAT.) Radjo pozn. Z Budapesztu donoszą: Gdy minister wojny Friedrich jechał samochodem, jakiś nieznany młody człowiek strzelił doń z rewolweru. Generał nie odniósł rany. Sprawca zamachu uciekł.

Warszawa.

Walka z epidemiami na wschodzie Europy.

(w) Do Warszawy przybył szwedzki ambulans, uformowany przez szwedzką Czerwony Krzyż, w celu walki z epidemiami szerzącymi się na wschodzie Europy. Ambulans ma charakter szpitala polowego, mieści 100 łóżek, laboratorium bakteriologiczne i niezbędne aparaty derynfekcyjne.

Personel składa się z naczelnego lekarza, 2-oh lekarzy pomocników, internisty, starszej pielęgniarki, 6 pielęgniarek i 10 sanitariuszek. Ponadto jest zaprzęgnięty we wszystkie niezbędne środki zapobiegawcze przeciw tyfusowi, cholery, ospie i t. d.

Ambulans zabawi w Warszawie czterdzieści dni, a w ciągu tego czasu dokonają układów z władzami polskimi w sprawie miejsca ulokowania ambulansu i wyjedzie do Wilna, gdzie rozpocznie swą działalność.

Delegacja lotewska w Warszawie.

(w) Według otrzymanej przez lotewskie poselstwo w Warszawie depeszy delegacja lotewska na konferencję w Warszawie wyjedzie z Rygi 8 marca. Do delegacji należą: wiceminister spraw wewnętrznych Remanis, wiceminister spraw wojskowych pułkownik Lašmin i dyrektor departamentu minister spraw zagranicznych Seja.

Obrady Sejmu.

Wrażenia ogólne.

(Tel. od nasz. spraw. sejm.)

Całe dzisiejsze posiedzenie Sejmu zeszło na obrady, które szumnie nazwano sprawą stosunku Kościoła do Państwa. Właściwie chodziło tylko o kwestię nadawania beneficjów proboszczom. Jednak w dyskusji sprawa ta została rozszerzona i mówiono wogóle o wpływach Kościoła na stosunki wiejskie. Obrady były nader burzliwe.

Dochodziło do ostrych starć pomiędzy posłami. Stenogram jest upstrzony „wischenrufami”, zupełnie nieparlamentarnymi.

W rezultacie 6-godzinnej batalji zwyciężyła lewica, a raczej ludowa, większość głosów.

Jak mówiono w kuluarach, jest to duży krok naprzód, albowiem reforma rolna uchwalona była większością tylko jednego głosu.

St. Gr.

Przebieg posiedzenia.

Po odczytaniu interpelacji, Sejm przystąpił do wniosku posła Kręzia, który domagał się przeniesienia prawa patronatu przy nominacji proboszczów z właścicieli dóbr tabularnych na komitety parafjalne, wybrane przez ogół parafjan.

Pos. ks. Sobolewski zaznacza, że patronat nie jest prawem, lecz przywilejem. Najwłaściwszem jest, aby proboszczów mianowała władza biskupia wyłącznie. Mówca prosi o przyjęcie wniosku komisji administracyjnej, która oświadczyła się za zniesieniem patronatu.

Pos. Putek oświadcza, że prawo patronatu było wynikiem walk pomiędzy czynnikami świeckimi i kościelnymi. Wykazuje na przykładach, że kontrola, wykonywana przez duchowieństwo nad majątkiem kościelnym była jednostronna. Za przystęgię oddano ludowi, gdyby i ten jedyny świecki czynnik usunięto od wpływu na stosunki kościelne.

Mówca oświadcza, że duchowieństwo postępowo zupełnie autokratycznie i na dowód przytacza jako przykład księdza Huszcę. Przytoczenie to wywołuje ogromną wrzawę. Wywołuje się polemika po-

między posłem Daszyńskim a posłem Dubanowiczem. Mówca wśród przerywań zaznacza, że Polska składa najwyższe ofiary na kościół i lud polski ma prawo, aby jego interesy były uwzględnione. Wreszcie zgłasza rezolucję, aby rząd opracował projekt ustawy, przyznającej parafjanom prawo prezeny.

Pos. ks. Okoń oświadczył się za tem, aby prawo patronatu przenieść na ludność, by lud wyzwolić z pod jarzma proboszczów, wnosi rezolucję, domagającą się ustawy, wedle której komitety parafjalne, wybrane przez parafję, w porozumieniu z episkopatem mianowałyby proboszczów.

Pos. ks. Madej polemizuje z posłem Putkiem, podnosi zasługi biskupów i wnosi okrzyk na ich cześć i oświadcza się za tem, aby prawo mianowania proboszczów przysługiwało wyłącznie biskupom.

Pos. Dębiński oświeca sprawę ze stanowiska prawnego i zaznacza, że prawo patronatu nadane zostało za wielkie ofiary. Może ono być tylko zniesione. Sądzi, że sprawa patronatu jest sprawą wewnętrzną i należy ją rozważyć ze spokojem.

Pos. Wł. Dębski oświadczył się w imieniu Związku narodowo-ludowego za zniesieniem patronatu, a nie godzi się na przeniesienie go na gminy.

Na tym zakończono dyskusję ogólną. Referent ks. pos. Sobolewski sprzeciwił się rezolucji pos. Okonia i Patka.

Ks. Kotula sabrał głos dla odparcia zarzutów, poczynionych pod adresem biskupów, nazywając zarzuty posła Putka bezpodstawnymi, a nawet oszczerstwem. Marszałek przywołał za to mówcę do porządku dziennego.

Pos. Kręziel postawił wniosek, aby do rezolucji Komisji dodać słowa i przenieść go na gminy parafjalne.

W głosowaniu imiennym przyjęto wniosek Komisji wraz z dodatkiem posła Kręzla 116 głosami przeciw 112. Rezolucję posłów Patka i Okonia odesłano do Komisji administracyjnej.

Z kolei po referatach posłów Grodzkiego i Seydy uchwalono w drugim i trzecim czytaniu ustawę o rejestracji i zabezpieczeniu majątków niemieckich.

Następnie odesłano cały szereg wniosków nagłych do poszczególnych komisji. Następne posiedzenie jutro.

Czesko-serbsko-romuńska umowa.

Wiedeń, 4 marca. (P. A. T.) W.B.K. donosi z Berlina: Wedle wiadomości pism angielskich, między Czechosłowacją, Serbią a Rumunją zawarta została umowa w formie politycznej ententy. Na podstawie umowy, sprawy dotyczące wymienionych państw mają być załatwiane na podstawie wspólnego porozumienia. „Times” donosząc o tem, żąda aby aljanci uznali tę umowę jako fakt dokonany.

Rewizja traktatu z Austrią.

Wiedeń, 4 marca. (P. A. T.) W. B. K. donosi z Londynu: Komisja ds. spraw za-

Stosunki francusko-polskie

Wymiana depeš między Naczelnikiem Państwa i prezydentami Francji.

Warszawa, 4 marca. (P. A. T.). Pomiedzy Naczelnikiem Państwa, a prezydentami Francji Rajmundem Poincaré i Pawłem Dechanielem nastąpiła wymiana następujących depeš:

Jego Ekscelencja Rajmund Poincaré, prezydent Republiki francuskiej, Paryż:

W chwili, gdy Pan, Panie prezydencie opuszcza najwzysze stanowisko w państwie po siedmioleciu, które nie miało sobie równego w rocznikach historii, towaryszą Panu myśli i uczucia narodu polskiego. Polska będzie zawsze z wdzięcznością wspominała o wybitnej roli, którą Pan odegrał w dziejach Francji w okresie jej walk bohaterkich, udzielając zawsze sprawie Polski zyczełwego poparcia.

Podpisano: Józef Piłsudski.

Jego Ekscelencja Józef Piłsudski, prezydent Rzeczypospolitej polskiej, Warszawa.

Paryż, Pałac Elizejski: Dziękuję Wam, Ekscelencji za uczucia, które Pan łaskawie wyraził. Czulem się bardzo szczęśliwy, że w czasie urzędowania mego z wieloletnim sprzymierzeńcem umożliwiło wskrzeszenie Polski. Wszyscy francuzi są dumni z tego, że uczestniczyli w tej sprawie wielkiej zbrodni historycznej. Proszę o przyjęcie najlepszych zyczeł dla Pana i dla całego narodu polskiego.

Podpisano: Rajmund Poincaré.

Jego Ekscelencja Paweł Dechanel, prezydent Rzeczypospolitej francuskiej, Paryż:

Spieszę powitać w osobie Pana, Panie prezydencie, nowego wybrańca narodu francuskiego, narodu, który doszedłszy do szczytu swej chwały, może wreszcie zbierać owoce 5-letnich bohaterkich trudów, i który jako przodownika na drodze swego przeznaczenia wybrał jednego z najznakomitszych i najwybitniejszych synów Ojczyzny. Sympatje, które Pan niejednokrotnie okazywał mej Ojczyźnie są dla mnie cenną rekompacją, że jednomyślnie pragnienie narodu polskiego utrzymania węzłów nierozzerwalnego sojuszu z Francją znalazło w Panu, Panie prezydencie, przyjęcie równie serdeczne i równie żywe.

Podpisano: Józef Piłsudski.

Jego Ekscelencja generał Józef Piłsudski, prezydent Rzeczypospolitej, Warszawa:

Paryż, Pałac Elizejski: Jestem głęboko wzruszony uczuciami, które Wasza Ekscelencja wyraził łaskawie z okazji przeniesienia na mnie władzy prezydenta. Dziękuję, że Pan podkreślił sympatje, które zawsze okazywałem dla bohaterkich Polski. Podziela je cała Francja. Szczególny jestem, że tradycyjne przymierze obu narodów objawiło się na nowo, gdy Polska odzyskała swą niepodległość.

Podpisano: Paweł Dechanel.

wid może dla nas rekompacją należytego zrozumienia ze strony Finlandji naszego stanowiska w kwestji wschodniej. A przytem absolutny brak sprzecznych interesów państwowych i wspólna groźba zalewu cywilizacji zachodniej przez nawałę barbarzyństwa wschodniego wpływają mogą jedynie na pogłębienie naszego przywiązania.

Finlandja, podobnie jak i my, sama strząsnęła jarzmo obce, a pomoc niemiecka, udzielona w swoim czasie „białym” przeciwko „czerwonym”, polegała głównie na dostarczaniu amunicji i materiału wojennego, żołnierze bowiem Niemcy, jako przedstawiciele obcego mocarstwa, mieszkającego się do spraw wewnętrznych Finlandji, nie przez wszystkich mile byli widziani. Nic więc dziwnego, że wszelkie zabiegi Niemców, mające na celu osadzenie księcia heskiego na tronie fińskim, spełzły na niczem i po kilkumiesięcznym sprawowaniu władzy przez wielkiego bojownika o wolność Finlandji, Svirhufouda, a następnie przez bohatera narodowego, regenta gen. Mannerheima, prezydentem Rzeczypospolitej Fińskiej obrany został przez sejm prawnik-kameralista-profesor Stalberg. Ustrój państwowy Finlandji zawsze był szczerze demokratyczny. Jeszcze przed wojną Sejm fiński uchodził za jeden z najbardziej demokratycznych parlamentów świata (kobiety posiadały zarówno czynne, jak i bierne prawo wyborcze). Dziś ustrój ten nie uległ zmianie, tylko zamiast senatu, przytytuł starej konstytucji, istnieje rząd odpowiedzialny przed Sejmem. Prezydent Rzeczypospolitej — nieodpowiedzialny — posiada prawo weta, zawieszające uchwały jednoizbowego Sejmu na cały czas jego sześciomiesięcznej legislatury, dopóki nowy Sejm sprornej uchwały jeszcze raz nie potwierdzi.

Pod względem partyjnym Sejm fiński składa się z 80 posłów socjalistycznych (40 proc.) i z 120 posłów burżuazyjnych (60 proc.) na ogólną ilość 200 posłów. Socjaliści dzielą się na bardziej lewicowych (zblizonych do bolszewików), stanowiących mniej więcej trzecią część w stosunku do reszty — bardziej umiarkowanych. Burżuazja dzieli się na będące obecnie w władzy centrum (dwie trzecie), złożone ze stronnictw: postępowego (do którego należy prezes ministrów p. Vennola, minister spraw zagranicznych p. Holski, a dawniej i prezydent Stalberg) oraz ze stronnictwa agrarijuszy. Prawicę (jedna trzecia) tworzy partja szwedzka i fińska partja zachowawcza. Dawne stronnictwa staro- i młodo-fińskie przestały już istnieć.

Armja fińska w czasie pokojowym liczy 4 dywizje, a oprócz tego stale stoi pod bronią 100 tysięcy białogwardystów, gotowych w każdej chwili bronić wolności z trudem zdobytej.

Oto w krótkości rzut oka na dzisiejszą Finlandja.

Wobec istnienia przedstawicielstwa polskiego w Finlandji i fińskiego w Polsce, wobec założenia towarzystwa polsko-fińskiego oraz spółki fińsko-polskiej przypuszczając wolno, iż stosunki między dwoma narodami zacieśniają się jeszcze bardziej i że Orzeł Biały ze złotym lwem wejdą w najściślej przyjaźń. Oba społeczeństwa są względem siebie usposobione życzliwie. Prasa polska docenia w zupełności znaczenie Finlandji, a fińska nie szczędzi pochwał dla hartu i męstwa naszej Ojczyzny. A jeżeli czasami odezwą się w niej jakiejś zgrzyty, można z góry być

zupelną racją. Ale gdyby pewnego dnia zniknęła gdzieś miłość, to każde stworzenie zapytałoby siebie: Po co mam jeszcze wieść ten nędzny żywot? I jeśli to stworzenie nie będzie umiało zabijać czasu pisaniem pesymistycznych książek, to będzie wdzięczne każdemu, kto zada sobie trud, by je pożreć. I w ten sposób przestaby egzystować walka.

Opisywany stosunek między mężczyzną i kobietą faktem jest niezaprzeczonym dopóty, dopóki stoimy w obliczu niesfałszowanej natury; dopiero w naszej przegranej hiperkulturze wydaje się być odwrotnie. Gdzie zawieranie małżeństw napotyka na trudności i grozi niebezpieczeństwem wegetacji aż do śmierci w szatach starej panny, tam rozpoczynają się zabiegi kobiety o mężczyzną, czerwone troje, przystrojanie się w tureckie i chijskie, kobieta uczy się odstaniać przez zaskanianie, gra modlitwą dziewczęcy, ba, nawet fechtuje się i strzela, jak to się dzieje w Paryżu.

Ale wróćmy do natury i do starającego się o względy mężczyzny! Z trzech własności, któremi się zdobywa względę kobiety, przeznaczona jest pojedynczemu osobnikowi tylko jedna, w rzadkich wypadkach rozrzućmy kaprys natury daruje mu dwie, jak tego dowodzi przykład porucznika huzarów.

Ale proszę sobie wyobrazić mężczyznę, który jest posiadaczem wszystkich trzech gatunków broni w walce o miłość! Serca kobiet legionami muszą się stawać jego niewolnikami, liczba jego sukcesów musi przypierać o zawrót głowy, a w samej stolicy wynosić więcej, niż tysięcy i trzy.

TEATR POLSKI (Dzielnia 18)
pod dyr. Franciszka Ryckowskiego.
Piątek 4.III. Na dochód Koła Polskiej Młodzieży Szkolnej w Rokietcu. Występ L. Solkiego „Judasz z Kariothu”, dram. w 6 obr. Rostworowskiego.

przekonanym, że to wrogowie nasi, obey społeczeństwu fińskiemu, w nieczytanych przez nikogo organach drukują tendencyjne artykuły, mające na celu li-tylko poróżnienie dwóch narodów, których przyjaźń jest dla nich solą w oku.

Takie jest zresztą przekonanie ogółu fińskiego, który wszelkie wycieczki, skierowane przeciwko państwu polskiemu, należy oceniać.

Rewizja traktatu wersalskiego.

Co mówi o tem przedstawiciel Francji p. Tardieu?

A. Tardieu, b. przedstawiciel Francji na konferencji pokojowej ogłasza w „Illustration” szereg artykułów, poświęconych traktatowi wersalskiemu, w związku z przejawiającą się tendencją poddania traktatu tego rewizji.

Idea rewizji traktatu opiera się po części, jak twierdzi p. Tardieu, na bajce, że największy traktat na świecie został napisany na kolanie, improwizowany był przez czterech mężów źle informowanych i niedostatecznie przygotowanych.

Jest to zupełnie błędnie. Traktat został wystudjowany, opracowany i przedyskutowany w ciągu 6 miesięcy przez 52 komisje, które odbyły 1646 posiedzeń.

W dniu 7 maja wręczono traktat niemiecom, którzy już 10 maja przedstawili swoje kontr-projekty. I od tej daty — od 10 maja aż do 16 czerwca poddano ponownie cały traktat szczegółowej rewizji. Odbyło się przeszło 250 posiedzeń komisji, 76 posiedzeń rady czterech, na których artykuły po artykule, rozdział za rozdziałem przezrzązano wszystkie postanowienia traktatu. Traktat więc nie może podlegać bynajmniej zarzutowi, że improwizowano go, a nie opracowano.

Drugi zarzut, stawiany przez przeciwników traktatu, jest ten, że traktat wersalski w jego dzisiejszej formie jest niewykonalny.

Niewykonalny niby to traktat — odpowiada na ten zarzut p. Tardieu—w znacznej swej części jest przecież już wykonany.

Terytorjum Niemiec zmniejszono o 84,000 kil. kwadr. Francja otrzymała Alzacja i Lotaryngja. Polska otrzymała Wielkopolską i Pomorze, Belgja — przyznane jej prowincje. Przerwano związek administracyjny pomiędzy zagłębiem Saary a Prusami. Francja zajęła kopalnie węglowe. W Szlezwiugu odbyła się plebiscyt. Na Górnym Śląsku rozpoczęła swą działalność komisja plebisycytowa. Zniszczono w pasie neutralnym niemieckie fortece, otrzymano od Niemiec jej flotę, wprowadzono okupację lewego brzegu Renu i t. d.

I dlatego też o niewykonalności traktatu mogą dzisiaj mówić tylko ci, którzy wciąż dążyli do jaknajwiększego zaoszczędzenia Niemiec i którzy od pierwszej chwili rokowań uważali, że warunki traktatu są zanadto ciężkie dla zwyciężonej monarchji Hohenzollernów.

A takim fenomenem, jedynym w całym świecie ludzi i zwierząt, jest tenor.

Już w bogactwie barw nikt mu nie dorównywa. Któż z nas, innych mężczyzn, odważy się pozwolić podziwiać siebie w srebrnej zbroi, jak to czyni rycerz w labędziem?

Któż jeszcze może w wataowanych, różowo-jedwabnych... ale milcz, moje biedne serce!

Co się tyczy kunsztu śpiewackiego — no, to jest zrozumiałe samo przez się, a jeśli mowa o odważeniu w walce, to — proszę się nie uśmiechać, moja przyjaźń — zaden Bayard, zaden Cyd nie może się poszczycić tylu walecznymi czynami, co on! Czyż zacięta walka, którą prowadzi on co wieczór ze swym przeciwnikiem, — zwykle śpiewają oni barytonem i noszą czarne trykoty, — nie kończy się zawsze moralną porażką tego ostatniego, chociaż on, szlachetny, zostaje zdradliwie zgładzony? Czyż nie znoś on nawet śmierci w płomieniach z największą przyjemnością, zwykle przytem w trzywielocowym rytmie? A teraz, gdy odkryłem wszystkie swoje karty, już chyba nie będzie pani wątpić, że w tenorze znajdujemy ucieleśnienie ideału mężczyzny, chociażby czynił on większy, niż polcyjnie dozwolone, użytek z charakterystycznego dla jego zawodu przywileju: wrodzonej głupoty. Ale ta głupota może być uważana właśnie za atrybut idealnego mężczyzny.

Zachwycająca, mała osobka z wąziutkimi, alabastrowanymi rączkami, wielkimi, tęsknymi niebieskimi oczyma i ciemno-blond, o kasztanowym odcieniu włosami. Żyła i czekała na... miłość.
D. c. u.
Tłumaczył G. W.

Finlandja.

W dzisiejszym układzie stosunków międzynarodowych, w związku z konferencją państw nadbałtyckich w Helsinforse, odbyta przy udziale Polski, jak i Finlandji, dla czytelnika polskiego nie bez znaczenia będzie zapoznanie się, choćby najpobieżniejsze z warunkami, w jakich obecnie znajduje się i rozwija długoletnia współtowarzyszka naszej niedoli — Finlandja.

Wspólne niebezpieczeństwo i wspólny wróg w postaci Rosji, zbliżyły od dawna nasze oba narody. Brak jednak dostatecznego poznania i należytej wzajemnej oceny, sprawiał, że obopólna sympatja pozbawiona była pierwiastka realnego, nieodzownego warunku prawdziwej przyjaźni. Dopiero wojna europejska, zapędzając na skaliste fińskie brzoźi Honne rzesze naszych uchodźców, tekęła nas bezpośrednio ze społeczeństwem fińskim, okazującym nam zawsze tęją sympatję i serdeczną życzliwość.

Dziś zaś, gdy oba kraje uzyskały byt niepodległy, przyjaźń ujawnić się może w całej rozciągłości i w najrozmaitszych kierunkach. Abstrahując od łączności kulturalnej i duchowej, która istniała już i poprzednio, stosunek nasz zaznaczył się może najpełniej w dziedzinie politycznej i ekonomicznej.

Luność Finlandji składa się w części z fińców (3/9 = 3,200,000 mieszkańców) oraz ze szwedów (1/9 = 400,000) —

razem z gółą trzy i pół miliona mieszkańców. Szwedzi zamieszkują przeważnie miejscowości nadmorskie i sto lat temu wyłącznie reprezentowali inteligencję, dziś jednak, pod wpływem racia narodowego fińskiego (mniej więcej od połowyeszlego stulecia), finowie również w znacznej mierze zasilają warstwę oświeconą, szwedzi cieszą się zupełnym uprawnieniem, a język ich korzysta z tych samych przywilejów, co i fiński. Sliczna stolica Finlandji — Helsinforse — liczy około 200,000 ludności.

Mimo skalistą głąb i obrzymią ilość jezior i lasów, jest Finlandja zarówno krajem rolniczym, jak i przemysłowym. Z natury rzeczy przemysł drzewny jest najwięcej rozwinięty, to też mógłby zaopatrzyć nas w swe produkty, zwłaszcza w papier wzamian za naftę, węgiel, len i oleje, których Finlandja potrzebuje. Stosunki ekonomiczne opiera się one mogą jedynie na zasadach kompensacyjnych, gdyż pomimo, iż w Finlandji wszystko w porównaniu do czasów przedwojennych podrożało 6 razy, waluta jej wobec małego obdłużenia państwowego i pokojowych warunków przez cały prawie ciąg wojny europejskiej, stoi znacznie wyżej od naszej marki i wyraża się w stosunku do franka francuskiego: 2 1/2 mk. — 1 fr.

Politycznie Finlandja przedstawia czynniki żadu i porzątku, śmiało też nazwać ją możemy naszym naturalnym sprzymierzeńcem. Dokładna bowiem znajomość metod i istoty bolszewizmu, nabyta podczas t. zw. „wojny wolnościowej”, stano-

rej świat się kręci. Dla niej natura ozdobiła się najpiękniejszymi kolorami, dla niej głosy wszystkiego, co żyje, rozbrzmiewają w szlachetnej harmonji, dla niej rozgorzała potężna walka, która wygaśnie wówczas, gdy świat zastygnie i w ruchu swym ustanie.

Niech się pan! nie dziwił. Wywody moje należy brać całkiem dosłownie. Darwin i Häckel piszą o tem wyraźnie.

Wszystko piękne w naturze jest dziełem męskiej chęci podobania się — ale i wiele z pośród ludzkich okropności! Chęć przypodobania się, przez którą męska istota stara się być spostrzeżoną przez swoją wybrań i usunąć z drogi współzawodników, wyraża się w trzech własnościach: po pierwsze bogactwo barw, po drugie kunszt śpiewacki, po trzecie odwaga w walce.

Od rajskiego ptaka aż do pawiana i porucznika huzarów widzimy nieprzemijającą męskość w cudownych, jaskrawych kolorach, podczas gdy samozka skromna swą wewnętrzną wart-ścią, niemal znika przy tym kalejdoskopie barw.

Od konika pełnego aż do głuszcza i trubadura samiec oznajmia o swym istnieniu mniej lub więcej dźwięcznym śpiewem, podczas gdy samizka otacza się pewnym siebie milczeniem.

Od dziłkiego żuka wodnego aż do rozwodoczonego jelenia i boskiego Achillesa prowadzone są o posiadanie kobiety najstraszliwsze walki, podczas gdy ona spokojnie przygląda się i czeka na rezultat boju. A potem pozwala się jeszcze opiewać przez Homera i Offenbacha. Przeprasza, nie dosłyszałem? Głód, a nie miłość, jest głównym bodźcem wiecznej walki w naturze? Pani ma rację.

HERMANN SUDERMANN.

Wachlarz.

Pani jest rozmarzona, roztertgniona, nuci wciąż półgłosem jedną melodję. Jeszcze raz, bardzo proszę!

„Przy kominku w noc zimową!”

Dziękuję, wiem już dość. Więc dlatego nie miała pani wczoraj wczorem w operze ani jednego spojżenia dla swego unitonego sługi?

Nasz złotowłosy Walter Stolzing oczarował panią.

Spojrzyj pani szybko do lustra — ten rumieniec jest ci cudną ozdobą. Ale że właśnie bohater wysokiego c. cud ten uczynił, to mi się nie podoba!

Pani pytasz, dlaczego z taką ironją mówię o tenorach? O, proszę mnie nie zapoznawać!

Gotów jestem na miejscu wydać każdemu tenorowi zaświadczenie, że osobiście uważam go za kwiat męskości, za, że tak powiem, przedestylowany z ogółu ideał mężczyzny.

Ja nie żartuję — na serio! Dowiodę panu tego — logicznie, naukowo. Proszę tylko słuchać: Najgłówniejszą cechą rodu męskiego, tak u ludzi, jak i w całym państwie zwierząt, jest chęć podobania się. Mężczyzna daleko więcej, niż kobieta, chce się podobać i musi się podobać. Tryb samozachowawczy jest przyczyną, że każdy dąży do tego, aby zdobyć palmę pierwszeństwa w walce o względy kobiety. Względy kobiety są osią, dokoła któ-

Łódź.

FELJETONIK.

Katechizm społeczny.

- Kto ty jesteś?
- Paskarz znany.
- Jaki znak twój?
- Brzuch wypchany.
- Czemuś go napchał?
- Specjalami.
- Czemuś handlujesz?
- Prowiantami.
- Jakim prawem?
- Swojem własnie.
- Niech cie jasny piorun trzaśnie!

Roboty publiczne.

Dyrekcja robót publicznych województwa łódzkiego zaznacza, że na przyszłość niewolno nikomu samowolnie wykonywać jakichkolwiek robót...

Jako wody publiczne rozumieć należy wszelkie wody, które mogą mieć jakikolwiek wpływ na innych współobywateli.

Przed rozpoczęciem takich robót należy zwrócić się z planami lub opisami o pozwolenie do starostwa...

W razie przedłożenia planów niewystarczających udzieli się potrzebnego pouczenia. Zawiadomienia to odnosi się tak do osób prywatnych...

Wyjątek stanowią jedynie takie wypadki, gdzie zwłoka powodowałaby bez żadnej wątpliwości wielkie szkody.

Kto nie przestrzega wymienionych formalności, naraża się na odpowiedzialność karną w ramach obowiązujących ustaw.

Z Rady Miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej było dalszym ciągiem dyskusji nad zamierzeniami skarbowymi miasta.

Pod obrady wzięto tytuł VII-y — subsydja dla szkół społecznych.

Na pierwszy ogień poszedł wniosek r. Jaranowskiego za skreśleniem pozycji 1-ej: subsydjum dla gimnazjum im. Orzeszkowej.

Nie na wiele się zdaly wyjaśnić decernenta wydziału szkolnictwa, czem się magister kierował, umieszczając w budżecie subsydjum 7,000 mk.

Pozycje: 2 i 3-a, o subsydjach dla gimnazjów żydowskiego męskiego i żeńskiego ten sam los spotkał.

Dalej różni wnioskodawcy starali się wnieść pod tytuł VII szereg nowych pozycji, lecz większość ich doznała niepowodzenia.

W rezultacie dyskusji nad tytułem VII nie wyczerpano z powodu braku quorum na sali obrad.

Posiedzenie zamknięto o godz. 8 wieczorem.

S-ki.

Powołanie pod broń osób z wykształceniem medycznym i wykształceniem sanitarnym.

Na zasadzie rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Ministra Spraw Wojskowych (Dz. U. P. Nr. 18 z dnia 14 lutego 1920 roku poz. 72) wprowadzony został obowiązek osobistych świadczeń wojennych dla osób płci obojga w wieku od 17 do 50 lat życia.

- a) które uzyskały dyplom lekarski na uniwersytetach krajowych lub zagranicznych bez względu na to, czy złożyły przepisane rozp. M. W. R. O. P. z dnia 20 czerwca 1919 roku (Dz. P.P. Nr. 57 poz. 34) egzamin uzupełniający, czy nie;
b) które ukończyły conajmniej 6 semestrów medycyny na uniwersytetach krajowych lub zagranicznych;
c) które posiadają wykształcenie sanitarne (felcerzy, dezynfektorzy, sanitariusze, pielęgniarki i t. d.).

Osoby powyższe winny stawić się do Starostwa m. Łodzi, Aleje Kościuszki 1, pokój Nr. 16 pod rygorem odpowiedzialności w myśl art. 20 Ustawy z dnia 25 lipca 1919 roku, o osobistych świadczeniach wojennych w następującym porządku:

Table with columns for date (Dnia 6 marca 1920 roku) and names (literary A, B, C, D, E, F, G, H, Ch., I, J, K, L, Ł, M, N, O, P, R, S, T, U, W, Z, Ż, S i wszyscy pozostali).

którzy w wymienionym terminie z powodów usprawiedliwionych zgłosić się nie mogli. Łódź, dnia 3 marca 1920 r.

Starosta m. Łodzi

(-) B. Zbrożek.

Wiadomości bieżące.

Nowa przerwa w komunikacji.

Na żądanie ministra komunikacji wozła znowu na porządek dzienny przerwa w ruchu osobowym na kolejach. Na dzisiaj zwołano w Warszawie w tej sprawie specjalną naradę...

Rekolekcje.

W parafii św. Stanisława Kostki w przyszłą środę rozpoczyna się rekolekcje dla mężczyzn, które odprawiać będzie misjonarz ks. dr. Szulc...

Rekolekcje dla inteligencji, urządzone corocznie, są w projekcie również w roku bieżącym.

Z plantacji miejskich.

Wobec ustalenia się cieplejszej temperatury, pozwalającej na kopanie ziemi, wydział plantacji miejskich przystąpił do robót około sadzenia drzew alejowych.

W ogrodach miejskich jest zatrudnionych kilkunastu ogrodników około ciecica i czyszczenia drzew i krzewów.

Z Towarzystwa Schronisk św. Stanisława Kostki.

Towarzystwo Schronisk św. Stanisława Kostki utrzymuje w roku bieżącym na barkach swych cztery ochrony z 600 dziećmi, dla których trzy kuchnie przygotowują posiłki dla dziesiąt.

Oprócz tego Towarzystwo posiada dom ochronny św. Anny przy ulicy Widzewa (218 sierot), dom sierocy „Sienkiewiczówka” (120 sierot), oraz „Złobek” i Dom starców przy ulicy Bocznej.

W utrzymywanej przez Towarzystwo szkole głuchoniemych uczy się 28 uczniów.

Wobec szalonej drożyzny produktów, Towarzystwo odczuwa obecnie duże braki aprowizacyjne i z trudem żywi swych licznych pensjonarzy.

Nietylko bowiem brak jest ohleba dla dziesiąt, lecz wyczerpują się również zapasy tłuszczów, kaszy, maki i ziemniaków, nadchodzący przednówek napędza zarząd poważną troską o możność przeżycia sierot w schroniskach.

Kursy dla pielęgniarek.

W bieżącym tygodniu rozpoczął się trzeci z rzędu kurs pielęgniarstwa, zorganizowany przez zarząd Ligi Kobiet pogołowia wojennego dla słuchaczek, chcących poświęcić się służbie zdrowia w szpitalach wojskowych.

Wykłady potrwać miesiąc i odbywać się będą codziennie w porze wieczornej w sali Gospody dla wojskowych przy ul. Przejazd 1.

U harczerzy.

Harcerstwo łódzkie zajęte jest obecnie gorączkowymi przygotowawami do wystawy, która zaprojektowana jest na d. 8-9 bież. miesiąca.

Dnia 15 b. m. wyjdzie pierwszy numer dwutygodnika „Lot harcerstwa”, który ma być organem harczerzy obojga płci tutejszego związku.

U piwowarów.

Tutejszy inspektor pracy otrzymał zawiadomienie piwowarów łódzkich o doświadczaniu porozumienia pomiędzy związkiem piwowarów łódzkich i ich pracownikami.

Do stawek płac, ustalonych w dniu 15 lutego r. b., piwowarzy dopłacają będą po 11 mk. dziennie pracownikom bez różnicy ich funkcji, spełnionych w browarach.

Teatr Polski.

Dziś na dochód Koła Polskiej Macierzy Szkolnej w Rokicim dany będzie wspaniały dramat Rostworowskiego „Judasz z Kariothu” z p. Solskim znakomitym przedstawicielem roli tytułowej.

Pozostałe w bardzo małej ilości bilety do nabywania w kasie teatru. O godz. 4 ppokazuje się zawsze mile słuchany „Pan Poseł” M. Biłkowskiego.

W niedzielę o 3 pp. „Mieszczanie” M. Gorkija, wieczorem po raz drugi „Taniec czynowników” L. Birnńskiego.

Strejk na kolei Łódź-Kutno.

Przed kilku tygodniami robotnicy, pracujący przy budowie kolei Łódź-Kutno, wysłali do Warszawy delegację z posem Helichem na czele, która to delegacja, po długich staraniach uzyskała plus minus 80 proc. podwyżki wstecz od 1 stycznia.

Oburzeni przewlekaniem tej kwestii, a słusznej sprawy przez ministerstwo robót publicznych robotnicy przystąpili w dniu wczorajszym do strejku.

Strejkuje 2379 robotników.

Z muzyki.

Wieczór w Tow. Miłośników Muzyki.

Soliści zespołu kameralnego, pp. Henryk Mine i Jul Birnbaum zbyt często z sobą grywają, aby się nie mieli rozumieć w odcienieniach dynamiki muzycznej.

wszystkie wiążą się w jedną całość. w wyraz duszy złożonej człowieka, który nraśnie rozkoszy w całej pełni, a obok tego bawi się jak dziecko (Allegro con brio), który nawet w chwilach radości i wesela (Scherzo) rzuca bodaj przelotnie okiem na smutny padół płaczu (druga część Scherza), który, zapatrzony w niebo gwiazdziste, mimowolnie składa usta do modlitwy (Andante con Variazioni) i dopóty nie może rozproszyć myśli (Variazioni) na jeden temat, dopóki jasny dzień wirem swego życia wesolego, szalonego, taneznego (Rondo-finale) nie położy końca jego zadumie czy modlitwie.

W kwartecie G-moll Brahmsa porozumienie się wśród grających (z dodatkami altówki — p. Gorfajna) bardziej się zacieśniło, choć wciąż dominowały „lwie pazury” świetnego pianisty. Utwór Brahmsa posiada wszystkie zalety charakterystyczne, wspólne dziełom tego mistrza, który sztandar muzyki niemieckiej, otrzymanej w spuściźnie po Beethovenie, trzymał godnie i wysoko.

Dwie też śpiewowe kolumny okalała parę hikły solowych utworów, które czyniły wrażenie błędnych obrazków rodzajowych w przytłaczających je nieodpowiednich szerokiach ramach w wielkim stylu. Jeżeli nie zbladły doszczętnie, zawdzięczać należy wykonawcy, p. Eisenbergerowi, który acznym jest interesującym przez piękne cieniowanie dynamiczne, szlachetne frazowanie i lekkość w przeprowadzeniu Hugi (Impromptu G-dur Schuberta).

Dwudziesty koncert popołudniowy.

Wielką jest moc wiedzy, większą może — talentu, ale bezsprzecznie największym skarbem artysty jest gorące, wrażliwe, kochające serce. A to serce kochające poddyktowało właśnie Dworzakowi, tęskniącemu w Ameryce do swej ukochanej ojczyzny, symfonię „Z nowego świata”.

Koncert fortepian. A-dur Liszta jest kompozycją nieciekawą i nie w tem dziwnego, ani straconego, że grany był w Łodzi po raz pierwszy.

Ogólnie u nas znany drugi koncert fortepianowy tegoż autora jest bardzo wdzięcznym popisem dla wirtuozów i niema pozatem pretensji do wielkiego, głębokiego dzieła.

Natomiast odegrany w niedzielę koncert pozuje na utwór o głębszej treści, a jest w gruncie rzeczy pełen banalnej zgłębliwości, z której wylania się płytkość i brak idei.

Wykonawcą był p. Mieczysław Münz ze Lwowa. Młodością ten wirtuoz posiada dużo zdolności, lecz więcej jeszcze zarozumiałości, która będzie napewno poważną przeszkodą w rozwijaniu dość ciekawie się zapowiadającego talentu.

Ze świata.

Czarnaście słabości pana Clemenceau'a.

Były premier Clemenceau odbył swoją podróż do Egiptu w towarzystwie kilku reporterów, którzy podsłuchiwać każde wypowiedzenie i każdy gest „starego tygrysa”.

tów. Jeden z programów uzyskał cenę 100 franków.

— Za taką cenę — mruknął Clemenceau — podpisywałbym chętnie dzień cały.

Dowcip nie opuszczał starca ani na chwile. Gdy okręt przejeżdżał obok wulkanu Stromboli zauważył on przez lunetę wilka domków na stoku góry.

— Tu nie musi być zbyt drogie mieszkanie — zawołał expremjer. — Ma się przynajmniej bądź co bądź centralne ogrzewanie.

Clemenceau żywił się przeważnie makaronem: podczas podróży wyrażał tylswe ubolewanie, że potrawę tę niezbyt smacznie i zbyt tłusto przyrządzono.

— Nie powinniśmy zbyt wiele używać masła, twierdził minister aprowizacji Boret — zauważył Clemenceau.

— Więc pan codziennie zjada masowe ilości makaronu? — spytał reporter „Journalu”.

— Tak, to moja kuracja — odrzekł „tygrys”. — Mam bowiem czternaście słabości, tak, jak prezydent Wilson swych czternaście słabości.

Dokąd powędrują nasi obieźsasi?

Rozmowa z szefem sekcji pośrednictwa pracy przy min. pracy p. Szubartowiczem.

500,000 wychodźców sezonowych.

Od szeregu lat z wiosną zaczynało się w nas wychodźstwo zarobkowe. Wędrowali nasi robotnicy rolni do robót polnych w krajach ościennych, docierając aż do Francji i Danji; tnia część ich jednak szła do Niemiec.

Ogólna liczba wychodźców sezonowych określana była na pół miliona osób plus obojga. Wychodźstwo to nie ustanie i obecnie.

Aby poinformować się o tem, co robi rząd dla uporządkowania choćby tego żywiołowego zjawiska (jeżeli mu już nie może czy nie chce zapobiedz) współpracownik „Przeglądu Wieczornego” zwrócił się do szefa sekcji pośrednictwa pracy i opieki społecznej, p. Szubartowicza, który oświadczył:

— Mamy przedewszystkiem zapotrzebowanie z Poznańskiego, które da zajęcie

30,000 robotnikom rolnym.

W sprawie tej prowadzimy rokowania z podsekretarzem stanu do spraw opieki społecznej w ministerjum b. dzielnicy pruskiej, p. Brejskim.

Ma on wypracować wzory kontraktów.

— Czy rząd będzie tolerował wychodźstwo zarobkowe do Niemiec?

— Sprawa ta będzie omawiana jutro. Chodzi o to, że w Niemczech, jak wiadomo, nasi robotnicy rolni nie korzystali z żadnej opieki prawnej. Musiałaby ona być im obecnie zagwarantowana pod bezpośrednim nadzorem polskich władz konsularnych.

— A dalej na zachód dają obieźsasi?

— Jest duży pęd do Francji.

Ujawnia się on np. w tem, że z okolic odległych Kaliskiego, Radomskiego, z Małopolski przyjeżdżają robotnicy rolni na swój koszt do Warszawy celem podania się oględzinom w misji francuskiej.

Pęd ów do Francji ma swe uzasadnienie w tem, że podczas wojny sporo naszych robotników rolnych wywędrowało do Francji przez Niemcy i zaoszczędziło tam sobie pewne kwoty, które wobec stanu waluty przy zamianie na marki wyglądają pokaznie.

Zmarły dnia 3 b. m.

Leon Kon

był nam druhem serdecznym.

Nie zapomnimy Go nigdy!

Przyjaciele.

8784-1

Handel, przemysł i finanse.

Projekt reorganizacji waluty.

W piśmiech zagranicznych żywo omawiany jest nowy projekt reorganizacji waluty i uzdrowienia rynku pieniężnego, który grupa finansistów, przemysłowców, polityków i ekonomistów złożyła szwedzkiemu rządowi. Powiedziane jest w tym projekcie, iż wojna postawiła równie zwycięsów jak i zwyciężonych przed zadaniem zatrzymania i zwalczania stałego wzrostu cyrkulacji pieniężnej i długów państwowych, jako też wzrastającej drożyzny. Zmniejszenie konsumpcji i zwiększenie produkcji i opodatkowania zdają się być najskuteczniejszym, jeśli nie jedynym środkiem. Jeśli nie zostaną niezwłocznie zastosowane odpowiednie środki, trzeba się będzie obawiać, że obniżenie wartości pieniężnej będzie nadal się posuwało, zagrażając oszczędnościom z byłych czasów i prowadząc do stopniowego rozszerzania się niewypłacalności i anarchii w Europie.

Projekt zaznacza, iż należy zapobiedz ruinie Austrii i Niemiec, co może spowodować zbyt wielkie opodatkowanie w tych krajach. Roczne wypłaty tych państw winny być utrzymane w granicach ich wypłacalności, nawet gdyby trzeba było dług rozłożyć na dłuższy przeciąg czasu.

Również — pomiędzy zwycięskimi narodami znajdują się takie, których położenie ekonomiczne jest nadszyczej poważne, i które będą amuszowane wyteżyc aż do ostatnich granic swojej siły podatkową. Dlatego wydaje się, że też i położenie tych krajów powinno być skadane z tego samego punktu, mianowicie utrzymania podatków w granicach nakazanych zdolnością do znoszenia ich i w takiej mierze, aby nie prowadziły do chaosu finansowego i do niepokoju socjalnego.

Autorzy projektu uważają, iż pomoce pieniężna, jaką okazać należy krajom zwyciężonym oraz niektórym krajom zwycięskim, jest tak wielka, iż kapitały banków będą niewystarczające. Projekt zawiera wnioski następujące:

1) Większa część potrzebnego kapitału musi koniecznie być zaoferowana przez te kraje, które cieszą się bilansem dodatnim i posiadają walutę niezdeprecjonowaną.

2) Długoterminowy kredyt zagraniczny jest wskazany tylko o tyle, o ile jest absolutnie potrzebny do podjęcia po-

nowej produkcji. Taki kredyt nie może zastąpić wysiłków i ofiar poniesionych przez kraje poszczególne, któreby okazały się w stanie same podjąć trudnościom wewnętrznym. Tylko dzięki naciskowi stosunków ekonomicznych na indywidualne jednostki może równowaga być przywrócona.

3) Z tego powodu jako też z powodu wielkiego zapotrzebowania kapitału w krajach wierzyielskich dla ich własnych potrzeb wewnętrznych, musi kredyt udzielony być ograniczony do możliwie jaknajmniejszej sumy.

4) Pomoce powinna być możliwie udzielona w takiej formie, aby handel wewnętrzny i wewnętrzny pozostał wolny od nieuzasadnionej kontroli rządowej.

5) Każdy plan powinien w możliwie jaknajwyższym stopniu zachęcać do tworzenia warunków dla kredytu i rozwoju handlowego drogami normalnymi.

6) W miarę, jak się okaże możliwe, wypuścić pożyczkę w krajach wierzyielskich; pożyczka ta powinna być emitowana na takich warunkach, żeby przyciągała tylko takie kapitały, które nie są niezbędne. Inaczej obieg monety papierowej tylko by się jeszcze powiększył.

7) Kraje zaciągające długi powinny dać jaknajlepsze gwarancje, jakie tylko są możliwe. W tym celu trzeba zgodzić się na następujące warunki:

a) Pożyczki tu omawiane powinny mieć pierwszeństwo przed wszelkimi innymi długami państwowymi, bądź wewnętrznymi, bądź zobowiązaniami w celu odszkodowań lub przed długami względem krajów sojusznicych.

b) Kraje, biorące pożyczkę, powinny dać gwarancje specjalnie dla spłaty rent i amortyzacji; rodzaj tych gwarancji może być różny dla różnych krajów, ale dla Niemiec i nowopowstałych państw powinny obejmować zastaw dochodów celnych, eksportowych i importowych, płatnych w złocie, a dla krajów uprawnionych do odszkodowania od Niemiec, pierwszą hipotekę na to odszkodowanie.

W zakończeniu czytamy uwagę następującą:

„Sytuacja obecna przedstawia się ciemno. Nic nie jest tak ważnem, jak wynalezienie środków dla obudzenia w narodach zaufania w przyszłość. Przywrócenie zamiłowania do pracy i oszczędności, intensywności w pracy, popieranie w możliwie największym stopniu inicjatywy prywatnej i zagwarantowanie każdemu możliwości korzystania we własnej mierze z owoców swojej pracy, musi być tym celem, dla którego osiągnięcia najlepsze siły wszystkich krajów muszą się zjednoczyć”.

Autorami projektu są m. in. Ch. Branting, poseł 2-ej Izby Riksdagu. Dawid Davidson, były profesor ekonomji społecznej w uniwersytecie w Upsali.

Arvid Lindman, członek 2-ej izby (były premjer). O. Rydbeck, dyrektor banku „Skandinaviska Kredit Aktienbolaget”. Ernst Trygger, członek 1-ej izby (były premjer). Adolf af Jochnik, dyrektor generalny, prezes deputowanych Banku Państwowego. J. C. von Kjellberg, prezes związku bankowego szwedzkiego. H. L. F. Lagererantz, prezes Towarzystwa Eksportowego. Victor Moll, dyrektor Banku Państwowego. Emil Sommarin, profesor ekonomji społecznej przy uniwersytecie w Luud i w. in.

Gielda lódzka.

Gielda z dnia 4-go marca: Ruble carskie á 500 po 184, ruble carskie á 100 po 184, ruble dumskie á 1000 po 60, franki szwajc. po 27 mk., franki franc. 11.55 funty szterlingi po 560.

Gielda warszawska.

Dnia 4 marca.

6 1/2% oblig. m. Warszawy 1915/16 r.	228.—	214.—
6 1/2% obl. m. Warszawy 1917 r. za 100 mk.	101.25	—
6% oblig. banku ziemsk. za 100 mk.	103.—	99.—
4 1/2% listy zastaw. ziemskie A i B	190.—	189.50
4 1/2% listy zast. ziemskie	—	—
5% listy zast. m. Warszawy po 3000 i 1000	228.—	227.50
4 1/2% listy zast. m. Warsz.	213.—	208.—
5 pr. listy zast. m. Łodzi	180.50	181.—
4 i pół pr. listy z. m. Łodzi	—	—
Ruble carskie á 100	182.—	186.50
„ „ á 500	—	—
Ruble dumskie á 1000	50.25	49.—
„ „ á 250	44.25	44.50
Drobno	—	—
Korony	—	—
„ szwedzkie	29.—	30.20
Franki francuskie	11.42	11.60
„ szwajcarskie	26.75	27.—
Czeki na Paryż	11.75	11.77
Czeki na Szwajcarję	26.85	27.—
Fundy szterlingi	547.—	557.—
Czeki na Londyn	548.—	560.—
Dolary Stan. Zjedn.	160.—	162.—
Dolary kanadyjskie	—	—
Czeki na Nowy Jork	160.—	162.50
Leje rumuńskie	—	—
Marki niemieckie	170.—	170.50
Czeki na Berlin	166.50	167.25

Czas odnowić prenumeratę.

BATIK

(malowanie na jedwabiu, szyfonie i innych materiałach)

Zastosowanie: suknie, szale, abażury, draperje, poduszki i t. p.

Przyjmuje „Pracownia Artystyczna” Piotrkowska 51, IV piętro, front, codziennie między 11—1 oraz 4—6 po poł. 8604-2

W niedzielę, dnia 7-go marca, o godz. 2 po południu odbędzie się Ogólne kwartalne zebranie Cechu Majstrów Fryzjerów Sienkiewicza 15.

Z powodu złożenia mandatu przez Starszego Cecha, p. Kellika, i całego Zarządu, nastąpią nowe wybory. Członkowie przeseni są o liczne przybycie. Zarząd. 8341-1

Z powodu reorganizacji interesu firma S. Alter wyprzedaje zupełnie konfekcję damską oraz urządzenie sklepowe.

Firma S. Alter Piotrkowska 68.

Zęby Sztuczne

również stare złote zęby kupuję i płacę najwyższe ceny. Główna 5 m. 13, front, II-gie piętro. 607-8

Właścicielka magazynu gorsetów „Malson Caprice”

z Warszawy przyjechała do Łodzi, Victoria, pokój № 19 z dużym wyborem gorsetów, pasków i staników ostatnich modów paryskich i uprzejmie prosi o łaskawą odwiedzenie. Ostatnia nowość! Specjalne gorsety i paski dla osób lepszej tuzji. Jeszcze 2 dni. 3478-2

Dr. S. Kantor

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczopięciowych

Leczenie promieniami Röntgena i światłem

Piotrkowska № 144, róg Kwanzelekiej.

Godziny przyjęcia: 9—2 rano 6—8 po poł. Dla pan od 5—6 p. p.

Dr. F. Skusiewicz

ul. Andrzeja II.

Choroby skórne i weneryczne. Godziny przyjęcia: od 9—11 i od 6—7 i pół po poł. Panie 11—12 rano. 377-15

Dr. Rajtler-Kurjańska

choroby kobiece i akuszerja Przyjmuje od 4—6. Al. Kościuszki 32.

Zaginął PIES

2-letni, duży, rasy wilczej, wabi się „Lux”. Uprasza się o odrowadzenie go za wynagrodzeniem, w przeciwnym razie nieuzupełni znalazca ściągany będzie policyjnie. Ul. Piotrkowska Nr. 86, III p. Szkoła muzyczna. 594-3

Kupuję

brylanty, stare złoto, srebro, perły, diamenty, płaconie najlepsze ceny.

S. MILICH 821-A Konstantynowska 7, prawa of., i p

Meble okazujcie do sprzedania. Pokój stolowy, mahoniowy i salon mahoniowy, używana, modne jak również różne meble nowe i używane. Anny № 1, F. Mikszewski. 615-6

Centrala Handlowa

Sejmiku Sieradzkiego

zawładania właścicieli torfowisk, że posiada na sprzedaż **maszynę do wyrabiania torfu w komplecie firmy „L. Dolberg“ w Berlinie.** Maszyna w doskonałym stanie, mało używana, z siedmiu piętrowymi wózkami, z elewatorem łańcuchowym i z aparatem do wożenia. Reflektanci winni się zgłaszać do Zarządu Centrali Handlowej w Sieradzu.

TEATR WIELKI

Konstantynowska 16.
Byr. A. Kompaniejewo.

Dziś o g. 7.30
Ajzyk Rzeźnik
opierka w 4 aktach.

Czytajcie
już rzeźniejszy
ANONSI

2 Urządzenia.

2 kompletne **urządzenia cegielni parowych** z kotłami i maszynami parowymi **35 P. H. i 60 P. H.** także 2 kilometry szyn kolejowych, połowych i t. d. do odstąpienia w Poznaniu. Reflektanci proszeni są o składanie ofert do Administracji „Głosu“ sub. S. A. 3689-2

SCALA

Dyr. S. Kuperman.
Początek o godz. 7.30.

Dziś **Nowe Przedstawienie** żydowskie z udziałem całego doborowego zespołu.
I) Aktówka. II) Operetka. III) Dział koncertowy.
Kuplety. Monolog. Tańce. Śpiew i humor.

Ważne dla hurtowni, kooperatyw!

CUKIER i SACHARYNA

zbyteczne przy używaniu. 187-5
Zatwierdz. przez Urząd Zdrowia
słodzonej kawy „**KAWOL**“ i słodzonej herbaty „**HERRDOL**“
w torebkach na 10-12 szklanek po Mk. 3 - za tor.
Hurtownie rabat. - Wysyłka na prowincję.
Hurtownia „**KAWOLU**“ Warszawa, Zgoda 9-1.

Zdolny rutynowany Inżynier Chemji

z wieloletnią praktyką zagranicą (w Niemczech) poszukuje odpowiedniej posady. Oferty pod „Chemik“ składać w „Głosie Polsk.“ 569-3
A. Mable różne wyprzedaje zaraz tanio. Piotrkowska 223-3, 1 p., front. 1702-6

Ogłoszenia drobne.

A. A. Kupuje meble, pianina, dywany, garderoby, futra, bieliznę, różne sprzęty domowe, placę najlepiej. Wólczańska 48 (róg Benedykta) m. 6 16-26

A. Mable różne wyprzedaje najtaniej, Piotrkowska 101 Kozczak. 635-2

„**Biurolistka**“ poszukuje umeblowanego pokoju z oświetleniem i niekremującym wejściem, przy rodzinie katolickiej, blisko Piotrkowskiej zaraz. Oferty pod „Biurolistka.“ 6-8

Do sprzedania meble nowe i używane. - Piotrkowska 183 front. 699-3

Do sprzedania warsztat malarzki, ul. Kilińskiego 115. 621-3

Dwa pokoje umeblowane przy rodzinie izraelskiej dla młodego małżeństwa do wynajęcia. Zielona 24 u właścicieli domu od 1-3 po poł. 676-2

Ekspedjent poszukiwany do kancelarii ekspedycyjnego. Oferty składać w „Głosie P.“ sub. „F. S.“ 616-8

Fortepian sprzedam w dobrym stanie. Ul. Wólczańska 187 m. 36 od 4-7. 739-2

Gimnazjum filologiczne żeńskie poszukuje nauczyciela historii dla klas starszych. Oferty sub. „Gimnazjum“ w Administracji „Głosu Polskiego“ 718-2

Jest do sprzedania kasa żelazna. - Andrzejka 42 m. 3. 608-5

Jest do sprzedania pianino koncertowe na elektryczność i ręczne. Adres Kilińskiego 187 Nowiński, sklep. 693

Kupię bufet długość od 1 do 6 i lokal Skład w ul. Wólczańska 88, róg Piotrkowskiej. 671

Koza z kocietami do sprzedania. Wiadomość: Przejazd Nr 20 u rządy. 3555-8

Kupię wszelką używaną garderobę, meble, bieliznę i najrozmaitsze domowe wyposażenie. Placę najwyższe ceny. - Welnreich, Benedykta 19 (róg Długiej) front, sklep. 638-36

Mieszkanie składające się z 6 pokojów i kuchni, kompletne umeblowanie, w centrum miasta z powodu wyjazdu do odnalezienia. - Również meble z kilku pokoi sprzedam. Ogłębienie można popołudniu, a adres podać adm. „Głosu“ 714-2

Mieszkanie składające się z 6 pokojów i kuchni, kompletne umeblowanie, w centrum miasta z powodu wyjazdu do odnalezienia. - Również meble z kilku pokoi sprzedam. Ogłębienie można popołudniu, a adres podać adm. „Głosu“ 714-2

Młody silny mężczyzna poszukuje miejsce do zamieszkania. - Zna malarstwo i rymarstwo, fabryczne. Zastępca można od 4-6 do 6-6 po poł., adres: Zakątna 28, m. 22. 702-2

Nagrody 50 mk. Zaginął piesek (biały pudełek) wabi się (P.M.H.). - Uczeń znajdzie zechce odpowiedzieć. Południowa Nr. 30. Koszade. 701

Nagrody 300 marek za odnalezienie zgubionego złotego damskiego zegarka w skrózianej bransoletce. - Adres: Przejazd 44, m. 10. 695

Okno w ławowe dubeltowe ozdobione z drzwiami i żaluzjami do sprzedania. Plac Dąbrowskiego 3, u stróża. 700-3

Poszukuję pokoju elegancie umeblowanego w śródmieściu ewentualnie z całodziennym utrzymaniem. Wiadomość: Ogińska 11 m. 21. 726-2

Potrzebna zdolna prasowaczka. Nowo-Zarzewska 13. 717-1

Stróż w ul. Stowiańska 14. Wiadomość u rządy. 720-1

Plac narożny pierwszy w Karłowic, Kowlewska 1, lokal 60x60 do sprzedania. Wiadomość: Benedykta 43, od g. 10 r. do 1 po poł. Sobieski. 703-2

Szukam mieszkania z całodziennym utrzymaniem przy samotnej kobiecie. Oferty w adm. „kawalera“. 610-2

Potrzebna zdolna fryzjerka. Piotrkowska 27 8563-2

Salon do sprzedania, jak również ozdobny żyrandol elektryczny. Ul. St. Cegielniana 57, I piętro front. 713-2

Szlaka i popiół darmo do odziania. Wólczańska 23. 633-3

Salon mahoniowy w stylu empire do sprzedania. Konstantynowska 33 m. 2. 675-2

Tokarz poszukiwany do zakładu siusarskiego. - F. Szczecińskiego, Kilińskiego 119.

Wóz do sprzątania potrzebny. Wólczańska 23. 639-3

Zgubiono zupełną próżną listę składek № 004566 Głównego Komitetu Daru Narodowego dla Piłsudskiego, wydana przez Łódzki Komitet Prowincjonalny. Uczciwy znalazca zechce zwrócić taką pod adr. R. Rogozińska, ul. Główna 9, m. 17. 711

2 umeblowane pokoje do wynajęcia, Kilińskiego 42, front mieszkanie 11. 688

5000 mk. kawił. Młoda pańienka lat 20 poszukuje posady jako kasjerka lub maszynistka. Oferty „N.W.“ 3563-3

Zagubione dokumenty:
Antoni Teofil zagonił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 855-5
Wiktoria zagonił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 740-3
Gamerder Pessa Hena zagonił paszport niemiecki. 735-3
Breslauer Dwojra Ester zagonił legitymację chlebową na 9 osób. 692
Gyzyn Wolf zagonił paszport rosyjski wydany w Berdyczowie. 712-3
Udelecyk Wolf zagonił paszport niemiecki wydany w Łodzi.
Kosowska Marjanna zagonił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 721-3

WAŻNE DLA WSI I PROWINCJI!

GONTY,

najtańszy i najlepszy środek do krycia dachów, większy transport nadszedł.
Nabyć można za cenę przystępną w składzie drzewnym 705-4
w Łodzi przy ul. Konstantynowskiej 87.

Ważne dla kupujących.

Na sprzedaż w Bydgoszczy i okolicy. Posiadłości miejskie i wiejskie, oraz przedsiębiorstwa handl. i przem. pod bardzo dogodnymi warunkami. Bydgoszcz jest największym miastem przemysłem we Wielkopolsce; liczy około 100,000 mieszkań i ma znakomitą komunikację kolejową i wodną z całą Polską. Pośpiech konieczny — ceny stale idą w górę. Czas to pieniądź.
Interes komisowy i osadniczy
W. Igła, Bydgoszcz,
Dzielnica ul. 1 (Mostek, 1).
2597-4

Jest do nabycia całkowite urządzenie fabryki waty hygroskopijnej, składające się:

- 1) Maszyn do czyszczenia bawełny Willow i Krajton.
 - 2) Urządzenie bielnika: 1 kocioł — autokława na 50 pud. bawełny i 2 na 20 pud. każdy, dwie kadzie drewniane, wysokie, do mycia i bielzenia na 50 pud. każda, dwie płuczarki, 2 zbiorniki żelazne, 5 kadzi drewnianych, mniejszych, 4 zbiorniki cementowe, 2 centryfugi (bez koszy miedzianych), rury dla komunikacji wodnej i dla pary.
 - 3) Gremplarnia: 10 zgrzeblarek, z których 6 zgrzeblarek, 2 saskich, 1 niemiecka (Alfred Kühn) i z Continue, maszyna do ostrzenia walców, 1 trzepak do bawełny, 2 maszyny do rollowania waty, 2 pras transmisyjne i 1 ręczna (dla 5 fun. i 1 fun. i 1/2 fun.) prasa do bel, maszyna do rollowania bandaży, transmisyjna krajalnica do waty.
 - 4) Suszarnia: rury żebrowe, siatki, wiatrak, wentylatory.
 - 5) Kocioł parowy 45 m. kw. (Fitzner i Gampner) maszyna parowa (wymaga remontu), podgrzewacz dla wody, zasilałcej kocioł.
 - 6) Transmisje, szajby, części zapasowe maszyn etc.
- Poważni reflektanci raczą się zgłosić po bliższe informacje do inżyniera **T. Biskupskiego** Warszawa, ul. Zielna № 46 m. 6, w godzinach między 5 a 7 po południu. 8710-3

CORSO

Zielona 2.
specjalne przedstawienie
DLA DZIECI
Początek o g. 3-iej, w soboty i niedziele o g. 1-iej
W programie **CYRK.**
593-8

Maciolek Walenty zgubił paszport rosyjski wydany w gm. Iwanowice. 617-8

Matz Ida zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 686-8

Matysiak Marja zgubiła legitymację chlebową na 5 osób. 714

Reinberg Lea zgubiła paszport tymczasowy polski, wydany w Łodzi. 708-3

Rot Alfons zgubił paszport polski tymczasowy. 694-3

Sokolowska Eliza zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 866-3

Chrząszcz Agnieszka zgubiła paszport niemiecki wydany w Radogoszczu. 634-8

Stern Zelman zgubił paszport rosyjski, wydany w Łodzi. 652-3

Comiatyoki Fiszal zgubił metrykę urodzenia wydaną w Łodzi. 692

Comiatyoki Fiszal zgubił tymczasowy dowód osobisty wydany w Łodzi. 691-3

Graszynski Feliks zgubił paszport polski, wydany w Łodzi. 728-3

Gobkowska Józefa zgubiła paszport niemiecki, wydany w Piotrkowie. 727-3

Grabe Juliusz Reinhold zgubił dowód osobisty tymczasowy. 694-1

Mieszkanie

z 8-oh pokojów i kuchni z wygodami w śródmieściu poszukuje od zaraz. Oferty sub. „U“ do adm. „Głosu“. 467-8

Sprzedaj towary białych, etaminy, batysty, oraz towary wełniane. 571-3
S. Alter, Piotrkowska 68.

Potrzebna kasjerka

Izraelitka do magazynu R. Markułowicza Piotrkowska 92. Odpowiedzialne referencje wymagane. 722-1

Buchalter bilansista

przyjmię zajęcie w popołudniowych godzinach. Oferty pod lit. „T. W.“ w administ. „Głosu“. 49-2

Od zaraz

urzędnicza poszukuje pokoju nieumeblowanego z elektr. oświetleniem, usługą i wygodami w śródmieściu. Oferty pod L. G. w „Głosie“ 2171-5

650 mk.

placę za aparat starych zębów. **Andrzeja 7,** w prawej oficynie, parter. Nadryczny.

Kupuje

brylanty złoto, stare srebro, perły, kwity lombardowe, placę najlepsze ceny. **Goldin, Piotrkowska 33,** (front, sklep) czerwone drzwi. 104-7

Urban Chaim zgubił paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 708-3

Wladerkiewicz Marjanna zgubiła legitymację chlebową № 8854. 697

Wlodecki Józef zgubił paszport tymczasowy polski, wydany w Łodzi. 630-3

Zginal list o sprzedaży sukienki z towaru angielskiego za sumę 25.000 rb. według kursu 1:0, wydany przez Moskiewskie Akc. Tow. Handlu wyrobami futrzanymi na imię Markusa Piktelnego, a odstąpiony przez tegoż na imię H. Łożyńskiego. List ten niniejszym uleważa się. 877-8

Zarzewski Chaim Lejb zgubił paszport polski, wydany w Łodzi. 725-3

Zawadzki Julian zgubił paszport rosyjski, wydany w Łodzi. 169-3

LUONNA

Dzisiaj PRZEDSTAWIENIE dla dzieci i młodzieży

Początek o godzinie 3.15 po poł. sobota 2.30 pp., niedziele 2 pop. Ceny miejsc: od mkk. 1.30. 429-7

Nieznany grajak.

Baśń dramatyczna w 5 aktach dla dzieci i dorosłych.

Ze Stowarzyszenia Techników. W piątek, 5 marca r. b. o godzinie 8-iej wiecz. wygłosi p. Mieczysław... w Hertz dalszy ciąg nadzwyczaj ciekawego i aktualnego odczytu na temat „Z pamiętnik. Ludendorfa“, który ze względu na interesującą treść zgromadził naprawdę wielką ilość stowarzyszonych i gości. **Stow. Techników w Łodzi.**